

Sygn. akt I C 998/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: S.S.O. Wojciech Modrzyński

Ławnicy: -----

Protokolant: starszy sekret. sądowy Monika Falkiewicz

po rozpoznaniu w dniu: 13 lipca 2015 r. w T.

przy udziale : -----

sprawy z powództwa: B. A.

przeciwko: (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

1) zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki B. A. kwotę **90.000 zł** (dziewięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od kwot:

a) 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) od dnia 11 marca 2014 roku do dnia zapłaty,

b) 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) od dnia 24 lutego 2015 roku do dnia zapłaty

2) nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Kasy Sądu Okręgowego w Toruniu od pozwanego (...) S.A. w W., kwotę **4851,67 zł** (cztery tysiące osiemset pięćdziesiąt jeden złotych sześćdziesiąt siedem groszy) tytułem kosztów sądowych

3) zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz B. A. kwotę **3634 zł** (trzy tysiące sześćset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

IC 998/15

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w C. wpłynął pozew B. A. przeciwko (...) S.A. w W. o zasądzenie zadośćuczynienia. Pierwotnie powódka domagała się zasądzenia kwoty 30.000,00 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2014 roku do dnia zapłaty, w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. W uzasadnieniu swego stanowiska wskazała, iż w dniu 19 sierpnia 2006 roku w miejscowości K., gmina L., kierujący motorowerem marki H. o numerze rejestracyjnym (...) Ł. R. nie zachował należytej ostrożności, zjechał na pobocze drogi i uderzył w przydrożne drzewo w wyniku czego śmierć na miejscu poniósł kierujący i pasażer M. A. (1). Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną.

Pismem z dnia 8 lutego 2014 roku powódka działająca przez (...) S.A. zgłosiła swoje roszczenie pozwanemu. Decyzją z dnia 10 marca 2014 roku strona pozwana odmówiła przyznania zadośćuczynienia uzasadniając to brakiem podstawy prawnej.

Powódka do dziś nie pogodziła się ze śmiercią syna. Jej relacje ze zmarłym synem były bardzo dobre. Łączyły ich bardzo silne więzi emocjonalne. Były one umocnione przez cały okres wychowywania syna. Po śmierci syna powódka doświadczyła silnego urazu psychicznego, który zdecydowanie związany był i nadal jest z przeżywaniem głębokiej straty, wielkiego bólu, smutku, żalu, skrzywdzenia, niesprawiedliwości i pustki. Powódka wspomina syna jako osobę dobrą, spokojną i opiekuńczą. Syn pomagał powódce we wszystkich aspektach życia codziennego, w tym również finansowo. Powódka o śmierci syna dowiedziała się od sąsiadki, która przysłała z tragiczną wiadomością do domu. Nie mogła w to uwierzyć. Po zderzeniu powódka była w głębokim szoku. Do powódki zostało wezwane pogotowie ratunkowe aby udzielić jej pomocy i podać środki uspokajające.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm przypisanych. Pełnomocnik pozwanej podniósł, że w świetle przepisów ustawy dotyczący obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, obowiązujących w dacie zdarzenia powodującego szkodę, jedynymi dobrami osobistymi podlegającymi kompensacie były zdrowie i życie. Przepisy te nie zawierały otwartego katalogu dóbr osobistych w odróżnieniu od art. 23 k.c., a jako przepisy szczególne winny być interpretowane ściśle i zgodnie ze swoim brzmieniem. (...) S.A. nie była zobowiązana, w ramach odpowiedzialności cywilnej wynikającej z obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, do kompensowania wszystkich następstw czynu posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, związanego z ruchem tego pojazdu, a tylko tych, które wskazuje przepis ustawy o obowiązkowych ubezpieczeniach komunikacyjnych posiadaczy kierowców pojazdów mechanicznych. Pełnomocnik pozwanej wskazał także, iż stan prawny, obowiązujący w chwili zdarzenia z dnia 19 sierpnia 2006 roku dawał podstawę prawną do żądania zadośćuczynienia jedynie osobie, przeciwko której skierowany był czyn niedozwolony, a wyjątek od tej zasady musiał być w przepisie wyraźnie wskazany. Jedynym wyjątkiem było unormowanie z art. 446 § 3 k.c. Od 3 sierpnia 2008 roku podstawą roszczeń stał się art. 446§4 k.c. Zdaniem pozwanej, w przedmiotowej sprawie delikt skierowany był przeciwko M. A. (1), a nie dobrom osobistym powódki. Pozwana nie zgadza się z argumentacją pozwu wskazującą na to, iż więzi rodzinne należą do chronionych dóbr osobistych i zerwanie tych więzi z powodu śmierci osoby poszkodowanej rodzi roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. W tej sytuacji nieuzasadnione jest żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powódki na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej możliwe jest dopiero od 30 maja 2008 roku po nowelizacji kodeksu cywilnego i wprowadzeniu przepisu art. 446 § 4 k.c. Z uwagi na brak przepisów przejściowych regulujących działanie tej ustawy należy przyjąć, iż ma ona zastosowanie jedynie do stanów faktycznych istniejących po jej wejściu w życie.

Pismem z dnia 18 lutego 2015 roku pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie od pozwanej zadośćuczynienia w łącznej kwocie w wysokości 90.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi: od kwoty 30.000 zł od dnia 11 marca 2014 roku do dnia zapłaty i od kwoty 60.000 zł od dnia wniesienia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

Postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy w C. stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w Toruniu wg właściwości.

Na rozprawie strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił, co następuje:

Dnia 19 sierpnia 2006 roku w miejscowości K., gmina L., kierujący motorowerem marki H. o numerze rejestracyjnym (...) Ł. R. nie zachował należytej ostrożności, zjechał na pobocze drogi i uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku czego śmierć na miejscu poniósł kierujący i pasażer M. A. (1). W chwili śmierci M. A. (1) zamieszkiwał wraz z matką B. A. w miejscowości W., gmina L..

Dowód: okoliczność bezsporna

B. A. była bardzo zżyta z synem. Stanowił on dla niej oparcie i pomoc w każdej możliwej sprawie. Zmarły M. A. (1) pracował wówczas w firmie budowlanej w Ś.. Znaczną część otrzymywanego wynagrodzenia przekazywał swojej matce na utrzymanie siebie i rodzeństwa. B. A. wraz mężem zamieszkiwała w jednym domu razem ze swoimi dziećmi: M., M., M. i K.. Zmarły w chwili śmierci miał 24 lata. Syn stron M. miał wówczas 32 lata od córki K. - 16 lat i (...) lat. Dwójka dzieci stron mieszkała już samodzielnie.

M. A. (1) był człowiekiem wesołym i pogodnym. W trudnych sytuacjach zawsze pocieszał matkę mówiąc „nie martw się mamo, jakoś to będzie, damy radę”.

Dowód: zeznanie M. A. (2) k -61

zeznanie K. A. k-60

zeznanie powódki k-67

Do wypadku, w którym zginął M. A. (1) doszło w godzinach nocnych. Syn powódki wracał skuterem wraz z kolegą do domu. Po zdarzeniu do domu powódki przybiegł dziadek kierujący skuterem w Ł. R. wraz z jego matką i powiadomili powódkę o śmierci syna. Powódka nie mogła uwierzyć w to co się stało. Szybko sprawdziła, że samochód syna stoi w garażu, a kluczyki leżą na stole. Chwilę później na posesję powódki przyjechała policja, która potwierdziła tragiczną wiadomość. Powódka była w olbrzymim szoku i nie była w stanie udać się na miejsce zdarzenia. Na miejsce wypadku pojechał mąż powódki i jej starsza córka. Wiadomość o śmierci syna była bardzo silnym wstrząsem dla powódki. Nie była ona w stanie poradzić sobie z emocjami i stan jej stale się pogarszał. Następnego dnia rano rodzina zmuszona była wezwać pogotowie do powódki, które udzieliło jej pomocy. Lekarz podał B. A. leki uspokajające. Powódka nie była w stanie zająć się pogrzebem. Jej stan psychiczny był katastrofalny. Pogrzebem zajął się mąż powódki i rodzeństwo zmarłego. Powódka niewiele pamięta z tamtego okresu czasu, stres związany ze zdarzeniem spowodował, iż nie jest w stanie przypomnieć sobie tego co działo się przed pogrzebem i na pogrzebie. Do dnia śmierci syna powódka była osobą niepalącą. Gdy do jej domu przyszedł ojciec Ł. R., który zginął również w tym wypadku poczęstował ją papierosem. Powódka była tak zdenerwowana, że przyjęła papierosa i wspólnie wypaliła go razem z sąsiadem. W od tej pory powódka pali papierosy. Wielokrotnie, bezskutecznie próbowała rzucić palenie. Jest to czynność, która ją uspokaja.

Dowód: zeznanie powódki k-67

Po śmierci syna powódka znacząco podupadła na zdrowiu. Powódka bardzo przeżyła śmierć syna, z którym była emocjonalnie związana, tym bardziej, że była to śmierć nagła i tragiczna. Wywołało to u powódki zaburzenia emocjonalne, które skutkowały pogorszeniem się jej funkcjonowania w życiu rodzinnym, osobistymi i zawodowym. Nie była w stanie nic robić, była apatyczna, nie dbała o siebie i rodzinę. Nie potrafiła się zmusić nawet do mycia. Śmierć syna pozostawiła psychicznie powódkę głęboki ból i żal po stracie. Tym bardziej, że łączyły ją z tragicznie zmarłym synem silne relacje emocjonalne oparte na miłości, które wykształciły się w prawidłowo funkcjonującej rodzinie. Taki stan emocjonalny utrzymuje się do chwili obecnej. Pomimo upływu wielu lat od wypadku powódka nadal jest w obniżonym nastroju, jest płaczliwa, apatyczna i wykazuje spowolnienie psychoruchowe. Nie wykazuje żadnych zainteresowań. Cierpi na bezsenność, ma problemy z apetytem. Zgłasza poczucie narastającego zmęczenia i wyczerpania. Ma poczucie małej wartości. Zgłasza myśli suicydalne (samobójcze). Całkowicie zrezygnowała z nawiązywania relacji interpersonalnych. Jej stan psychiczny po śmierci syna wymagał interwencji farmakologicznej, z której jak wynika z dokumentacji medycznej powódka korzystała. Aktualnie, powódka nie jest w stanie funkcjonować w miarę prawidłowo bez pomocy leków. Pomimo upływu tak wielu lat od zdarzenia powódka nadal nie przeżyła do końca żałoby i w jej stanie psychicznym wymaga ona długotrwałej specjalistycznej pomocy psychologicznej czy wręcz psychiatrycznej w formie leczenia szpitalnego. Samo leczenie farmakologiczne nie jest wystarczające do poprawy stanu emocjonalnego. Zaburzenia emocjonalne powstałe u powódki w wyniku śmierci syna spowodowały u niej długotrwały uszczerbek na zdrowiu, co ma wpływ na jej aktualny stan psychiczny i wpływa negatywnie na jej funkcjonowanie.

Dowód: opinia sądu psychiatryczną psychologiczną karta - 78 - 80 akt

Powódka nie poradziła sobie do dzisiaj ze śmiercią syna. W chwili śmierci M. A. (1) bardzo angażował się w życie rodzinne i pomoc rodzicom. Planował remont domu, w którym mieszkał z rodzicami. Powódka do dnia dzisiejszego przechowuje rzeczy syna, jego spodnie, czapki, kurtki. Nadal ma portfel syna, który posiadał przy sobie w chwili wypadku. Do dnia dzisiejszego nie jest w stanie go otworzyć i zajrzeć do środka. Jest to dla niej zbyt bolesne. Dopiero niedawno wyjęła z półkotapczanu, na którym spał zmarły syn jego pościel. Na co dzień śpi z poduszką syna.

Dowód: zeznanie powódki karta – 67

Pismem z dnia z dnia 8 lutego 2014 roku powódka za pośrednictwem (...) S.A. wystąpiła do (...) S.A. z żądaniem wypłaty zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych związanych z zerwaniem więzi rodzinnej spowodowanej tragiczną śmiercią syna w wypadku komunikacyjnym w kwocie 30.000 zł.

Decyzją z dnia 10 marca 2014 roku (...) S.A. odmówiło powódce wypłaty zadośćuczynienia powołując się na brak podstawy prawnej do uwzględnienia żądania.

Dowód: akta szkody

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków: K. A., M. A. (2), złożone do akt dokumenty, w tym dokumentację medyczną, akta szkody, opinię sądu - psychologiczną i zeznanie powódki.

Powyższy stan faktyczny co do zasady nie był sporny między stronami. Pozwana nie kwestionowała okoliczności zdarzenia, w którym zginął M. A. (1). Nie kwestionowała także stanu psychicznego w jakim znajdowała się i nadal znajduje się powódka. Pozwana zakwestionowała zasadę swojej odpowiedzialności za skutki wypadku w zakresie przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej według stanu prawnego obowiązującego w 2006 roku, w chwili wypadku.

Sąd uznał zeznania świadków za w pełni wiarygodne. K. i M. A. (2) to siostry zmarłego i córki powódki. W chwili wypadku były przy powódce i szczegółowo opisały przebieg zdarzenia jak i stan w jakim znalazła się matka po śmierci syna. Obie córki wskazały, iż pomimo upływu wielu lat od śmierci M. A. (1) powódka nadal odczuwa jego brak. Proces żałoby nie zakończył się i ma to wpływ na funkcjonowanie ich matki. Zeznania te są spójne, logiczne i konsekwentne. Znajdują także potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności dokumentacji medycznej powódki, która obrazuje procesy leczenia zaburzeń depresyjnych u powódki po śmierci syna.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne złożone do akt dokumenty. Żadna ze stron nie kwestionowała tych dokumentów. Prawdziwość dokumentów nie budziła również wątpliwości Sądu.

Sąd uznał za w pełni wiarygodną opinię sądu - psychologiczną. Biegła E. D. szczegółowo zapoznała się z dokumentacją medyczną obrazującą przebieg leczenia stanów depresyjnych u powódki, przeprowadziła badanie powódki i w oparciu o powyższe i zgromadzony materiał dowodowy sporządziła opinię. W ocenie Sądu opinia ta jest spójna logiczna i konsekwentna. Biegła posiadająca wiadomości specjalne w sposób fachowy i rzetelny oceniła stan zdrowia powódki i następstwa dla jej zdrowia przeżyć związanych ze śmiercią syna. Opinia nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania powódki. Zeznania te są spójne, logiczne i w pełni korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

W omawianej sprawie stan faktyczny jak wyżej wskazano nie był sporny między stronami. Pozwana kwestionowała zasadę swojej odpowiedzialności, wskazując iż w chwili śmierci M. A. (1) obowiązujące przepisy kodeksu cywilnego

i ustawy dotyczącej obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie przewidywały możliwości wypłacenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

W ocenie Sądu żądanie pozwu jest zasadne.

Odnosząc się do kwestii zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej wskazać należy, iż szczególna więź emocjonalna między matką a zmarłym dzieckiem stanowi dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c., mieści się ona bowiem w gronie pewnych wartości niematerialnych, związanych z funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, uznanych za doniosłe i zasługujących na ochronę. Jak wskazuje Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r. (III CZP 76/10), skoro do katalogu dóbr osobistych zalicza się m.in. prawo do prywatności, intymności, prawo do planowania rodziny, to czemuż za takie dobro nie można by uznać prawa do więzi rodzinnych, stanowiących podstawę funkcjonowania jakże istotnej jednostki społecznej - rodziny. Słusznie zauważa Sąd Najwyższy, że skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Podobny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 23 września 2005 r. (I ACa 554/05) twierząc, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24§1 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego nie istnieją zatem żadne uzasadnione powody, które skutkowałyby odmową zaliczenia więzi istniejących między członkami rodziny do katalogu dóbr osobistych i pozbawieniem ich ochrony.

Sąd Najwyższy dopuścił możliwość kompensaty samej tylko krzywdy twierząc, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24§1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Zapatrywanie to w pełni podziela Sąd Okręgowy. Nie sposób bowiem odmówić prawa do kompensaty krzywdy powstałej wskutek naruszenia dobra osobistego, a to prawa do bycia z osobą bliską z tej tylko przyczyny, że utrata osoby bliskiej nie implikowała jednocześnie powstania szkody w znaczeniu materialnym. Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24.k.c.)

Jak wynika z przytoczonych przepisów polskie prawo nie przewiduje zamkniętego katalogu dóbr chronionych prawnie. Jak wynika z przytoczonego orzeczenia Sądu Najwyższego za dobro osobiste uznać należy również więzi rodzinne łączące ojca z dziećmi czy żonę i męża.

Tym niemniej, aby dochodzić zadośćuczynienia za ich naruszenie, nie wystarczy samo wskazanie zdarzenia, które spowodowało to naruszenie, ale także powód musi wskazać jakie konkretnie dobra osobiste zostały naruszone. W omawianej sprawie powódka wykazała, iż na skutek bezprawnego działania sprawcy szkody Ł. R., który był ubezpieczona w pozwanym (...) doszło do naruszenia jej dóbr osobistych związanych z zerwaniem więzi rodzinnej z synem.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych

cierpieniach pokrzywdzonego. Uwzględniając kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia dóbr osobistych, uznaje się, że wysokość zadośćuczynienia winna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy. Dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak:

- rodzaj naruszonego dobra,
- rozmiar doznanej krzywdy – oceniana obiektywnie,
- intensywność naruszenia – oceniana obiektywnie,
- stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo,
- nieodwracalność skutków naruszenia,
- stopień winy sprawcy,
- sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1421/2000, niepubl.; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 lutego 2004 r., II ACa 641/03, Wokanda 2004, nr 9, s. 44; wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008, nr 4, poz. 110).

Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że Ł. R., który był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej, powodując wypadek drogowy w wyniku, którego śmierć poniósł M. A. (1) naruszył dobra osobiste B. A. związane z zerwaniem więzi rodzinnej z synem M. A. (1). Pierwotnie, w pozwie powódka dochodziła zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł. W toku postępowania powódka rozszerzyła żądanie do kwoty 90.000 zł.

W ocenie Sądu rozszerzenie żądania i dochodzona ostatecznie kwota jest w pełni uzasadniona i znajduje usprawiedliwienie w okolicznościach faktycznych sprawy.

Zdaniem Sądu tylko powyższa kwota spełni swoje funkcje kompensacyjne. Trudno bowiem wyobrazić sobie tragedię większą niż śmierć własnego dziecka. Niewątpliwie ból i cierpienie związane z tak głęboko tragicznym przeżyciem są olbrzymie dla matki. Należy podkreślić, iż w chwili śmierci M. A. (1) wchodził w dorosłe, samodzielne życie. Nadal jednak zamieszkiwał z rodzicami i był z nimi mocno związany. Stanowił dla nich pomoc i wsparcie. Rodzice zakładali, iż syn będzie z nimi zamieszkiwał. Tragicznie zmarły syn wspierał finansowo rodziców, przekazywał im znaczną część otrzymywanego wynagrodzenia za prace, wykonywał wiele prac w domu, w tym drobne remonty, planował wyremontować rodzicom łazienkę.

Niewątpliwie ten okres w życiu, kiedy dziecko weszło w dorosłe życie dla każdego rodzica jest szczególny. Wyznacza on bowiem kres sprawowania pieczy nad własnym dzieckiem. Umożliwia ocenę wieloletniego trudu włożonego w edukację i wychowanie swojego dziecka. Powódka znalazła się właśnie w takim momencie życia, gdy zginął jej syn. Mogła spojrzeć na dotychczasowy trud i swoje wysiłki jako matka i ocenić, iż dobrze wychowała swojego syna, który był dla niej i rodzeństwa pomocą. Powódka była bardzo silnie związana emocjonalnie z synem. Na szczególne znaczenia zasługuje fakt bardzo bolesnego i trudnego przeżywania przez powódkę żałoby. Od tragicznego wypadku M. A. (1) upłynęło już 9 lat, powódka nadal nie zakończyła żałoby. Śmierć syna wywołała u niej bardzo poważne zaburzenia emocjonalne i mimo farmakologicznej pomocy nadal nie otrząsnęła się z żałoby po śmierci syna. Powódka cierpi na depresję i wymaga zaawansowanej pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Nadal jest płacziwa, ma myśli suicydalne, jest wycofana i spowolniona psychoruchowo. Nie budzi wątpliwości, iż naruszenie dobra osobistego

powódki miało charakter nieodwracalny. Dzisiejsze skutki tego naruszenia nadal są znaczne i widoczne. Powódka do dziś pielęgnuje pamięć zmarłego syna, w domu przechowuje jego rzeczy osobiste, ubrania, pościel.

Należy podkreślić, iż wysokość zadośćuczynienia przyznanego na podstawie art. 448 k.c. ma charakter ocenny. W tym miejscu godzi się zauważyć, że zadośćuczynienie ma w istocie charakter jednorazowy - brak jest bowiem możliwości dochodzenia części roszczenia w późniejszym okresie, Sąd orzekający winien uwzględnić w chwili orzekania wszystkie negatywne okoliczności związane z utratą bliskiej osoby, ujawnione w toku procesu. Trzeba bowiem pamiętać, iż zadośćuczynienia ma charakter kompensacyjny, a jego wysokość zależy od wielu czynników. Należy pamiętać, iż zadośćuczynienie nie może mieć charakteru symbolicznego. Śmierć dziecka jest niewątpliwie dla rodzica najbardziej traumatycznym przeżyciem. Odwraca niejako naturalny bieg życia, w którym rodzice jako pokolenie starsze odchodzi pierwsze.

Nie budzi wątpliwości, iż długotrwałość ujemnych przeżyć związanych ze śmiercią syna uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 90.000 zł. Rolą powyższej kwoty jest zrekompensowanie bólu, cierpienia i krzywdy powstałej po śmierci dziecka. W ocenie Sądu zadośćuczynienie w kwocie 90.000 zł, spełni funkcję kompensacyjną i złagodzi doznanie krzywdy moralnej. Z utrwalonego w orzecznictwie poglądu wynika, iż zasądzone zadośćuczynienie nie może być źródłem wzbogacenia (tak m.in. SN w wyroku z 9 lutego 2000 r., IICKN 582/98). W ocenie Sądu rozpoznającego sprawę przyznanie zadośćuczynienia w wysokości wskazanej w wyroku nie prowadziłyby do wzbogacenia powódki.

Należy wskazać, iż ustalając wysokość przyznanego zadośćuczynienia Sąd bierze pod uwagę aktualnie istniejące warunki ekonomiczne. Te wskazują, iż kwota 90.000 zł nie stanowi bardzo wysokiej, nieadekwatnej wartości materialnej. Analizując wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia można odnieść się do aktualnie obowiązujących cen i porównać je z wartością wielu powszechnych dóbr materialnych. Wysokość przyznanego zadośćuczynienia powinna opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach. Sąd orzekający powinien kierować się celami i charakterem zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji strony.

O odsetkach Sąd orzekł w myśl art. 481 k.c., zasądzając je od dnia następnego po decyzji odmawiającej powódce wypłatę zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym gdyż od tej chwili stało się wymagalne w zakresie pierwotnie dochodzonej kwoty - 30.000 zł i od dnia rozszerzenia powództwa od kwoty 60.000 zł.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd zgodnie z powołanymi wyżej przepisami orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach Sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c., Pozwana jako strona przegrywająca proces ma obowiązek zwrotu przeciwnikowi kosztów postępowania. Powódka była zwolniona od kosztów sądowych i w tej sytuacji pozwana winna zwrócić Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Toruniu kwotę opłaty od pozwu i koszty stawienia świadka na rozprawie – łącznie 4851,67 zł i zwrócić powódce kwotę 3634 zł, ustaloną w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. 2013.490 ze zmianami).